

Ubyło rasizmu i ksenofobii. Zaskakujący raport OBWE

Znacząco spadła w Polsce liczba przestępstw motywowanych nienawiścią – twierdzi Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W te dane powątpiewają polscy działacze antyrasistowscy.

WIKTOR FERFECKI

W sobotę w pociągu InterCity z Poznania do Krakowa zaatakowany został Dhruv Agrawal, pochodzący z Indii prezes firmy Aether Biomedical, produkującej bioniczne protezy dla osób po amputacji rąk. Sprawca miał powiedzieć do Agrawala „czego szukasz w moim kraju?!", a następnie przystąpić do fizycznego ataku.

Agresor został już zatrzymany przez policję, a ta sprawa może wskazywać, że

incydenty na tle rasistowskim są w Polsce dużym problemem. Inaczej wynika jednak z najnowszego opracowania Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Co roku bada przestępstwa z nienawiści popełniane w krajach członkowskich OBWE, a z danych za 2023 rok wynika, że ich liczba w Polsce znacząco spadła.

Konkretnie – było ich 893, aż o jedną czwartą mniej niż rok wcześniej, gdy ich liczba wyniosła 1180. Z kolei w 2021 roku przestępstw z nienawiści było 997. Tak mówią dane policji, na których bazuje OBWE. Osobno organizacja ta zbiera informacje od organizacji pozarządowych. Tu też nastąpił spadek. W 2023 roku raportowały one o 269 incydentach. Rok wcześniej – o 306.

Co to za zdarzenia? Spośród policyjnych danych OBWE zdecydowaną większość opisuje jako „nieokreślone”. W przypadkach, o których wiadomo więcej, przeważają akty na tle rasistowskim i ksenofobicznym, których było 154.

O wiele pełniejsze dane dotyczą zgłoszeń od organizacji pozarządowych. Prym wiodą tu wystąpienia o charakterze antysemickim (94) oraz incydenty z pobudek antychrześcijańskim (81). Przykłady? Wśród zdarzeń zgłoszonych przez organizacje pozarządowe są m.in. seria pogróżek wobec rabinów, oplucie i obrzucenie antysemickimi obelgami Żydówki w przejściu podziemnym w jednym z miast, zniszczenie samochodu oraz drzwi do domu osoby, udzielającej pomocy

migrantom, ataki na księży czy przypadki grożenia bronią świadkom Jehowy.

Dlaczego takich incydentów w 2023 roku znacząco ubyło? Zaskoczenia danymi z raportu nie ukrywa prof. Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które jest jedną z organizacji, raportujących do OBWE. – Nasze obserwacje są dokładnie odwrotne, a ataków ksenofobicznych jest coraz więcej. Codziennie mamy informacje o takich zdarzeniach, głównie od osób pochodzenia ukraińskiego. Ledwo nadążamy z odpowiadaniem na nie i ich rejestrowaniem – relacjonuje.

Podobne spostrzeżenia ma Konrad Dulkowski, prezes fundacji Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. – Nie obserwujemy jakiegokolwiek

spadku. Nie widzieliśmy go też w 2023 roku – mówi. – Odnawiamy wiele ataków na Ukraińców, jednak nie tylko na nich. Wskutek sytuacji w Strefie Gazy antysemici czują się rozgrzeszeni ze swojego antysemityzmu i uważają, że mogą pisać i mówić, co tylko chcą.

To jednak nie pierwszy sygnał, wskazujący spadek liczby przestępstw z nienawiści. W lutym opisywaliśmy dane Komendy Głównej Policji dla „Rzeczpospolitej”, z których wynikało, że w ubiegłym roku stwierdzono ich łącznie 768, o 156 mniej niż rok wcześniej.

Zdaniem Konrada Dulkowskiego mogła spaść nie tyle liczba przestępstw, ile motywacja do ich zgłaszania. – Za czasów PiS mieliśmy mnóstwo odmów wszczęcia postępowania w ewidentnych sprawach.

Wieloma sprawami ręcznie kierował ówczesny prokurator generalny Zbigniew Ziobro. Można było wyczuć ewidentną niechęć do ruszania kogośkolwiek z prawej strony sceny politycznej – wspomina.

Jego zdaniem mimo zmiany władzy prokuratura wciąż nie działa idealnie, co ilustruje ostatnia sprawa pobicia w pociągu prezesa pochodzącego z Indii. – Gdy Dhruv Agrawal poszedł na komisariat policji, stało się to, przed czym go ostrzegałem. Policja chciała uznać, że nie był to atak na tle rasistowskim i wypchnąć tę sprawę do prywatnego aktu oskarżenia. Dopiero zaangażowanie szefa MSWiA Tomasza Siemoniaka sprawiło, że sprawa nabrała rumieńców i zatrzymano sprawcę – relacjonuje. /©©